

**Klaudiusz Święcicki**

ORCID: 0000-0001-5313-0800

(UAM w Poznaniu, Polska)

## Marian Kantor-Mirski. Szkic do portretu przedstawiciela małomiasteczkowej inteligencji. Okres galicyjski

Artykuł jest próbą rysu biograficznego Mariana Kantora-Mirskiego, ze szczególnym uwzględnieniem galicyjskiego okresu życia. Kantor był przedstawicielem galicyjskiej, małomiasteczkowej inteligencji. Urodził się w Tarnowie w 1884 r., ukończył tamtejsze seminarium nauczycielskie. Pracował jako nauczyciel, a następnie kierownik szkół ludowych. Był zaangażowany w działalność społeczną, pisarską i patriotyczną. W czasie I wojny światowej walczył w II Brygadzie Legionów Polskich, następnie w II Korpusie Polskim w Rosji oraz w POW w Ukrainie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W II RP pracował jako kierownik szkół na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu. Zginął w Auschwitz. Jego aktywność stanowi przykład wszechstronności zaangażowania galicyjskiej inteligencji.

**Słowa kluczowe:** Wielopole Skrzyńskie, szkolnictwo ludowe, II Brygada Legionów, wojna polsko-bolszewicka, szkolnictwo polskie

### Wstęp

Marian Kantor-Mirski był przedstawicielem środkowogalicyjskiej, małomiasteczkowej inteligencji. Urodzony w Tarnowie w pierwszej połowie lat 80. XIX w., ukończył tamtejsze seminarium nauczycielskie. Pracował jako nauczyciel, a następnie kierownik szkół ludowych w podtarnowskich miejscowościach. Na dłużej związał się z Wielopolem Skrzyńskim oraz z niedaleką Pstrągówką. Jego obowiązki nie ograniczały się jedynie do pracy pedagogicznej, lecz obejmowały także szersze pole działalności społecznej i patriotycznej. W pracy na rzecz społeczności lokalnej wsparciem była poślubiona w 1909 r. Helena z Bergerów. W czasie wojny powszechnej zaciągnął się do II Brygady Legionów Polskich, przechodząc z tą formacją wojskową cały jej szlak bojowy oraz trudne perypetie polityczne. Pod rozkazami gen. Józefa Hallera walczył następnie

w II Korpusie Polskim w Rosji oraz – po ucieczce z niemieckiej niewoli – w Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie. W listopadzie 1918 r. podjął służbę, jako oficer buchalteryjny, w Sztabie Wojska Polskiego. Następnie walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, zajmując się organizowaniem i dostarczaniem aprowizacji wielkim jednostkom WP. Po przeniesieniu do rezerwy pod koniec 1922 r. wrócił do obowiązków nauczycielskich, przyczyniając się do budowy polskiego szkolnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim oraz na Górnym Śląsku. Dał się poznać także jako dziennikarz, regionalista i krajoznawca oraz działacz polityczny. Jest autorem jednego z ciekawszych wspomnień dotyczących szlaku bojowego II Brygady Legionów oraz II Korpusu Polskiego w Rosji. Po przeniesieniu w stan spoczynku powrócił do rodzinnego Tarnowa. Uwięziony w 1940 r. za pracę konspiracyjną, w lutym 1942 r. przewieziony do Auschwitz, gdzie został zamordowany po niespełna dwu miesiącach pobytu. Jego aktywność nauczycielska, wojskowa, społeczno-polityczna oraz pisarska stanowi przykład wszechstronności inteligenckiego zaangażowania w schyłkowym okresie galicyjskiej autonomii, w czasie Wielkiej Wojny oraz w latach II Niepodległości.

W artykule podejmuję próbę przedstawienia rysu biograficznego Kantora, ze szczególnym uwzględnieniem galicyjskiego okresu życia. Zdaję sobie sprawę, że szkic niniejszy jest zaledwie przyczynkiem do poznania życia i działalności Mariana Kantora-Mirskiego, urodzonego w latach galicyjskiej autonomii, nauczyciela aktywnie włączającego się w życie społeczne i kulturalne środkowo-galicyjskiego interioru, żołnierza walczącego o Niepodległą, wreszcie pedagoga z misją krzewienia polskości w przyłączonej do Rzeczypospolitej części Górnego Śląska oraz w Zagłębiu Dąbrowskim.

## Źródła, przegląd literatury, upamiętnienia

Bohaterowi niniejszego artykułu poświęcono do tej pory dwie rzeczy poważniejsze. Niewielką broszurkę biograficzną swemu antenatowi poświęcił Zdzisław Kantor<sup>1</sup>. Książka jest publikacją rozprawy magisterskiej. Została oparta na solidnie przeprowadzonych kwerendach archiwalnych oraz pamięci rodzinnej. Wiele dat i faktów związanych z czasami młodości Mariana Kantora-Mirskiego, pracą nauczycielską oraz koneksjami familijnymi zostało ustalonych przez Józefa Chrobaka w publikowanych przy okazji wystaw organizowanych przez Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie, we współpracy z innymi placówkami muzealnymi, kalendarzach

<sup>1</sup> Z. Kantor, *Marian Kantor-Mirski (1884–1942)*, Kraków 2004.

rodzin Bergerów, Kantorów, Milanów i Peców<sup>2</sup>. Kantorowi poświęcono również – ze względu na jego pracę oświatową, społeczną, etnograficzną i krajoznawczą w Zagłębiu Dąbrowskim oraz na Górnym Śląsku w 20-leciu międzywojennym – pierwszy z „Zeszytów Zagłębiowskich”<sup>3</sup>. Zebrane w nim artykuły biograficzne oraz wspomnieniowe są owocem zorganizowanej w 1984 r. przez Muzeum Zagłębia w Będzinie sesji popularnonaukowej z okazji 100-lecia urodzin. W pierwszej połowie lat 90. nakładem Sosnowieckiej Oficyny Wydawniczo-Autorskiej „Sowa-Press” opublikowano reprinty czterech tomów krajoznawczych szkiców monograficznych Mariana Kantora-Mirskiego<sup>4</sup>.

Duże znaczenie dla upamiętnienia postaci miały wystawy autorstwa Józefa Chrobaka, poświęcone rodzinie Tadeusza Kantora. Pośród innych prezentowano na nich m.in. zdjęcia z podobizną Mariana Kantora-Mirskiego. Ekspozycje były prezentowane kilkakrotnie w krakowskiej Galerii Krzysztofora, w Ośrodku Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka oraz w Ośrodku Dokumentacji i Historii Regionu – Muzeum Tadeusza Kantora w Wielopolu Skrzyńskim. Wykorzystano je również m.in. na wystawach w Galerii Sztuki Sakralnej w Kielcach oraz w Muzeum Regionalnym w Dębicy. We wnętrzach wielopolskiej Kantorówki otwarto pod koniec października 2023 r. wystawę czasową poświęconą Marianowi Kantorowi-Mirskiemu (kuratorka Irena Walat). Przedstawiono na niej fotografie oraz oryginały dokumentów z archiwum prywatnego Marii Stangret-Kantor. Na multimedialnej wystawie stałej Ośrodka prezentowane są archiwalia poświęcone Marianowi Kantorowi-Mirskiemu.

W Zagłębiu Marian Kantor-Mirski doczekał się ulic swego imienia w Będzinie oraz w Sosnowcu. Ważnym upamiętnieniem jest krajoznawczy Szlak pieszy im. Mariana Kantora-Mirskiego<sup>5</sup>.

Niniejszy artykuł przygotowano, przeprowadzając kwerendy w zasobach źródłowych zdeponowanych w Archiwum Narodowym w Krakowie (centrala oraz oddział w Tarnowie), Archiwum Państwowym w Katowicach, Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie oraz Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Wykorzystano również źródła dokumentowe i narracyjne z archiwów prywatnych Zdzisława Kantora, Marii Stangret-Kantor oraz Janiny Berger.

<sup>2</sup> Zob. m.in.: *Tadeusz Kantor. Między kościołem a synagogą (szkic o pamięci)*, red. J. Chrobak, K. Ramut, Kielce 2007; *Teatr pamięci Tadeusza Kantora. Wypisy z przeszłości*, red. J. Chrobak, M. Wilk, Dębica 2008.

<sup>3</sup> „Zeszyty Zagłębiowskie” 1985, nr 1.

<sup>4</sup> M. Kantor-Mirski, *Sosnowiec*, Sosnowiec 1991; M. Kantor-Mirski, *Czeladź*, Sosnowiec 1992; M. Kantor-Mirski, *Dąbrowa Górnicza*, Sosnowiec 1994; M. Kantor-Mirski, *Będzin*, Sosnowiec-Będzin 1994.

<sup>5</sup> Szlak Pieszy im. Mariana Kantora-Mirskiego, <https://www.slaskie.travel/route/8362/szlak-pieszy-czerwony-katowice--myslowice-im-m-kantora-mirskiego>

Ważnym elementem w rekonstruowaniu historii rodzinnej było wykorzystanie metody *oral history*, poprzez przeprowadzenie i dokumentację mechaniczną wywiadów z Małgorzatą Palka oraz Zdzisławem Kantorem.

## Genealogia

Obszar dzisiejszego powiatu mieleckiego był po I rozbiorze Rzeczypospolitej terenem intensywnej kolonizacji józefińskiej. Wtedy to powstały następujące kolonie: Schoenanger (Orłów), Hohenbach (Czermin), Wetzering (Wola Pławska), Preppendorf (Przebendów), Goleschau (Boża Wola), Fallbrum (Padew Narodowa), Josephdorf (Józefów), Bruskenheim (Tuszów Mały), Reichsheim (Sarnów)<sup>6</sup>. Hohenbach założyli przybyli do Czermina latem 1783 r. zasadzcy z Palatynatu Nadrenii. Kolonia została lokowana na obszarze sekularyzowanych dawnych posiadłości jezuickich, będących w posiadaniu hrabiego L. Shönfelda<sup>7</sup>. Według badań regionalisty Włodzimierza Gąsiewskiego, po lokacji kolonię zamieszkiwało 57 rodzin przybyszów i była przysiółkiem wsi Czermin; ma na to wskazywać numeracja domostw od 89 do 145<sup>8</sup>. Mieszkańcy byli wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Nazwiska Kantorów nie ma wśród opracowanego przez W. Gosiewskiego wykazu pierwszych kolonistów przybyłych w latach 1783–1787; brak również w analogicznym spisie z roku 1833<sup>9</sup>. Antenaci Mariana Kantora-Mirskiego wywodzili się z niemieckich osadników, osiadłych w niedalekim Schoenanger (Orłów). Kolonia została założona w tym samym czasie co Hohenbach. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1786 r. Zasadzcy pochodzili z Bawarii, Szwabii i Lotaryngii. Byli wyznania rzymskokatolickiego; znacznie łatwiej więc się polonizowali.

Najstarszymi dotychczas rozpoznanymi przodkami Mariana Kantora-Mirskiego byli jego dziadkowie z pierwszej połowy XIX w. Od strony ojca był to Marcin Kantor, ożeniony z Agnieszką z Palusów. Józef Jaworski – dziadek od strony mamy – pojął za małżonkę Eugenię z Sermaków<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Przygotowano na podstawie niepublikowanej pracy doktorskiej: W. Gąsiewski, *Kolonizacja niemiecka na Ziemi Mieleckiej*, mps, Warszawa–Rzeszów 2007. W nawiasach umieszczono współczesne polskie nazwy miejscowości.

<sup>7</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 93.

<sup>8</sup> W. Gąsiewski, *Hohenbach, Kolonia niemiecka Czermina 1783–1944*, Czermin–Mielec 2013, s. 11.

<sup>9</sup> Tamże, s. 14–15.

<sup>10</sup> Archiwum prywatne Zdzisława Kantora.

Franciszek Kantor, ojciec Mariana, urodził się w 1850 r. w kolonii Hohenbach. Pracował jako urzędnik skarbowy w wielu miejscowościach Galicji. Ożenił się z urodzoną w 1856 r. Antoniną z Jaworskich, córką Józefa i Eugenii z domu Sermak. Kantorowie po latach tułania się, w związku z przenosinami urzędowymi Franciszka po różnych częściach Galicji, związali się z Tarnowem. Antonina i Franciszek mieli siedmioro dzieci: Franciszka (1876–1950), Marię (1878–1948), Stefanę<sup>11</sup>, Mariana (1884–1942), Stanisławę (1888–1962), Józefę (1896–1990), Karola (1898–1980). Franciszek i Antonina wychowali swoje dzieci w duchu patriotyczno-obywatelskim. Franciszek Kantor zmarł 23 sierpnia 1922 r., jego żona przeżyła go o dekadę, odchodząc 15 listopada 1931 r. Oboje zostali pochowani w rodzinnym grobowcu na Starym Cmentarzu w Tarnowie<sup>12</sup>.

Najstarszy z synów Franciszek osiadł w Tarnowie w 1900 r. Zachowała się jego legitymacja ze zdjęciem (nr 2815), poświadczająca niezdolność do pracy ze względu na podeszły wiek i w związku z tym rejestrację w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Tarnowie<sup>13</sup>. W dwudziestoleciu międzywojennym był właścicielem, wydawcą i redaktorem poczytnego tarnowskiego tygodnika społeczno-politycznego „Praca”. Franciszek Kantor miał duży wpływ na działalność dziennikarską i wydawniczą Mariana Kantora.

Maria Kantorówna, farmaceutka, prowadziła znaną w Tarnowie aptekę. Stefania pracowała jako nauczycielka. Z mężem Stanisławem Tryczyńskim, żołnierzem antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, miała czwórkę dzieci: Teresę, Zdzisława, Alinę i Zofię. Stanisława zajmowała się domem rodzinnym.

Najmłodszym z braci Mariana Kantora był Karol Kantor, urodzony 8 maja 1898 r. w Tarnowie. W czasie wojny powszechnej służył w 57. Pułku Piechoty Austro-Węgier. Walczył na froncie serbskim oraz rosyjskim. Jako żołnierz 16. Pułku Piechoty Wojska Polskiego, w stopniu sierżanta podchorążego, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Z żoną Stanisławą z Szulczyńskich miał córkę Halinę oraz trzech synów. Józef został wybitnym architektem, budowniczym uzdrowiska Ustroń-Zawodzie. Zaprojektował m.in. słynne beskidzkie piramidy, czyli wzniesiony w latach 60. ubiegłego wieku kompleks budynków sanatoryjno-wypoczynkowych.

Najmłodszą z siostr, na której wybory życiowe i drogę zawodową w sposób zasadniczy wpłynął Marian Kantor-Mirski, była Józefa Kantorówna. Urodziła się 5 marca 1896 r. w Tarnowie. Józefa była osobą wykształconą. W rodzinnym mieście ukończyła gimnazjum i kontynuowała naukę w seminarium na-

<sup>11</sup> Brak danych dotyczących daty urodzin i śmierci.

<sup>12</sup> Przygotowano na podstawie drzewa genealogicznego opracowanego przez Zdzisława Kantora.

<sup>13</sup> Archiwum prywatne Z. Kantora.

uczycielskim. W 1921 r. otrzymała dyplom nauczycielki szkół powszechnych. Już w czasie nauki seminaryjnej pracowała – odpowiadając na apel gen. Stanisława Szeptyckiego, generalnego gubernatora na okupację austriacką Królestwa Polskiego – jako nauczycielka w miejscowościach leżących na terenie ówczesnego województwa lubelskiego: Woli Radzieńskiej, Trzeszkowicach, Małągwi oraz Polichnie. Walcząc z analfabetyzmem w Woli Radzieńskiej, prowadziła zajęcia z języka polskiego dla dorosłych. W 1922 r., za namową brata Mariana Kantora-Mirskiego, przyjechała na Górny Śląsk, gdzie podjęła pracę w szkole powszechnej w Szopienicach-Roździeciu. Ze Śląskiem związała się już na stałe. Obok pracy nauczycielki zaangażowała się w działalność społeczną. Była organizatorką polskiego życia kulturalnego na włączonej do II Rzeczypospolitej części Górnego Śląska. W 1932 r. przy Szkole Powszechnej nr 4 w Szopienicach założyła Drużynę Harcerską im. Emilii Plater. Pełniła ważne funkcje w śląskiej chorągwi ZHP. Po wybuchu II wojny światowej wróciła do rodzinnego Tarnowa i zaangażowała się w pracę społeczną oraz konspiracyjną. 11 listopada 1940 r. za działalność w podziemiu została aresztowana przez gestapo i po 9-miesięcznym pobycie w tarnowskim więzieniu przewieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Niedługo po przybyciu do obozu założyła konspiracyjną drużynę harcerską „Mury”. Po oswobodzeniu obozu Józefa Kantor wraz z innymi uwolnionymi wyjechała na rekonwalescencję do Szwecji. Do Polski wróciła jesienią 1945 r. i natychmiast rozpoczęła pracę nauczycielską w swej dawnej szkole w Szopienicach. Zmarła 25 września 1990 r. w Sosnowcu. Zgodnie z ostatnią wolą została pochowana na cmentarzu w Katowicach-Szopienicach. Za swą działalność zawodową, harcerską i społeczną Józefa Kantor otrzymała wiele odznaczeń, z których wymienić należy przyznany przez papieża Pawła VI medal *Pro Ecclesia et Pontifice* oraz Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski<sup>14</sup>.

## Seminarium Nauczycielskie

Marian Leon Kantor urodził się 22 czerwca 1884 r. w małej wiosce Hohenbach. O latach wczesnego dzieciństwa niewiele wiadomo. Nie jest znana również data przeniesienia się rodziny Antoniny i Franciszka Kantorów wraz z dziećmi spod Mielca do Tarnowa. Miasto to jednak – jak starałem się pokazać

<sup>14</sup> Zob. szerzej: E. Małachowska, *Józefa Kantor*, Warszawa 1921; Z. Kantor, dz. cyt., s. 5; U. Rzewiczok, *Rodzina Kantorów* [w:] *Droży nieobecni Tadeusza Kantora*, katalog wystawy, red. U. Rzewiczok, M.K. Gliwa, Katowice 2002, s. 5–15; T. Semik, *Rodzina Kantorów*, „Dziennik Zachodni” 1993, 12.31; K. Święcicki, *Józefa Kantor. Biogram*, Ośrodek Dokumentacji Historii Regionu – Muzeum Kantora w Wielopolu Skrzyńskim.

powyżej – okazało się ważnym miejscem dla rodziny Kantorów. Można je z powodzeniem określić gniazdem rodzinnym. Kantorowie do niego przyjeżdżali, mieszkali w nim i do niego powracali po latach niebytności.

Marian Kantor wybrał drogę kariery nauczycielskiej. W 1899 r. przekroczył progi c.k. Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Tarnowie. Historia tego typu szkół kształcenia nauczycieli szkół ludowych sięga początków autonomii galicyjskiej. Na podstawie austriackiej ustawy szkolnej z 1805 r. na terenie Królestwa istniało jedynie 12 preparand kształcących nauczycieli w ramach dwuletniego cyklu nauczania. Lokowano je przy szkołach głównych lub też przy klasztorach. Preparandy męskie istniały we Lwowie (po jednym rzymskokat. i greckokat.), Krakowie (rzymskokat.), Buczaczu (greckokat.), Przemyślu (greckokat.), Rzeszowie (rzymskokat.) oraz Tarnowie (rzymskokat.). Żeńskie natomiast w Krakowie (rzymskokat.), Lwowie (ormiańskie), Jarosławiu (rzymskokat.), Przemyślu (rzymskokat.) i Staniątkach (rzymskokat.). Nie cieszyły się one wielkim zainteresowaniem młodzieży. Jak podaje Andrzej Meissner, w roku szk. 1870/71 uczęszczało do nich 240 studentów obojga płci<sup>15</sup>. Na tę znikomą liczbę chętnych do nauczania wpływał fakt niewielkiego prestiżu społecznego nauczycieli szkół ludowych, a także ogólny niski poziom zainteresowania rozwojem szkolnictwa elementarnego wśród ówczesnych elit galicyjskich. Preparandy przetrwały epokę absolutyzmu i zostały zlikwidowane dopiero u początków kształtowania się autonomii. Ważnym etapem było powołanie Rady Szkolnej Krajowej oraz wydanie w 1869 r. nowej ustawy oświatowej, obowiązującej w przedlitawskiej części monarchii podwójnej. Po burzliwych sporach i polemikach, przypadających na lata 1866–1871, Sejm Krajowy podczas sesji 5 listopada – 7 grudnia 1872 przyjął trzy ustawy szkolne: *O zakładaniu, kategoriach i podziale publicznych szkół ludowych*; *O kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych i funduszach szkolnych*; *O uczęszczaniu do szkoły*<sup>16</sup>. Szkoły ludowe w Galicji były więc bezpłatne, a uczęszczanie do nich obowiązkowe. Dla tak ambitnego planu w prawie pięciomilionowej Galicji pojawiła się potrzeba znacznie szerszego kształcenia kadr nauczycielskich szkolnictwa poziomu podstawowego. Sejm Krajowy w równie gorących sporach wypracowywał koncepcje takiegoż szkolnictwa. Nie spotkały się one jednak z akcepta-

<sup>15</sup> A. Meissner, *Galicyjskie seminaria nauczycielskie na tle szkolnictwa pedagogicznego w monarchii austro-węgierskiej*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2003, nr 14, s. 83–84.

<sup>16</sup> C. Majorek, *Ustrój galicyjskiego szkolnictwa ludowego w okresie walki o autonomię i w okresie kampanii rezolucyjnej (1860–1873)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne IV” 1968, z. 32, s. 211–232, oraz Z. Tabaka, *Galicyjskie ustawodawstwo szkolne w okresie kampanii rezolucyjnej 1866–1873* [w:] „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace historyczne” 1972, nr 6, s. 273–287.

cją Wiednia. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego nie zaaprobowało ustaleń sejmowych i w lipcu 1870 r. powołało seminaria nauczycielskie na podstawie ustawy ogólnopanstwowej z maja 1869 r. Liczbę i rozmieszczenie szkół określiła Rada Szkolna Krajowa na posiedzeniu w dniach 1 i 3 października 1870 r. W 1871 r. rozpoczęło działalność 9 państwowych seminariów nauczycielskich: we Lwowie (męskie i żeńskie), w Krakowie (męskie i żeńskie), Nowym Sączu (męskie), Rzeszowie (męskie), Przemyślu (żeńskie), Stanisławowie (męskie) i Tarnopolu (męskie). W ostatniej dekadzie XIX stulecia, ze względu na wzrastające potrzeby edukacyjne – oraz aspiracje regionalne – powołano 8 dalszych seminariów męskich: w Samborze (1892), Sokalu (1895), Krośnie (1895), Zaleszczykach (1899), Starym Sączu (1904), Kętach (1907), Rudniku (1907), Czortkowie (1909). W 1910 r. powstało seminarium dla nauczycielek w Bieżanach<sup>17</sup>. Obok seminariów państwowych istniało także 8 nauczycielskich seminariów prywatnych<sup>18</sup>. Seminaria nauczycielskie wpisały się w system edukacyjny Galicji, dostarczając wykwalifikowanych kadr nauczycielskich szkołom polskim oraz ukraińskim na obszarze tego kraju związkowego monarchii<sup>19</sup>. Poczynając od aktu 5 listopada 1916 r., nauczyciele wykształceni w tego typu placówkach zasilili w znaczący sposób kadry pedagogiczne szkół na terenie restaurowanego Królestwa Polskiego. Po 1919 r. w Wielkopolsce, po 1920 r. na Kaszubach i Pomorzu, po 1921 r. na przyznanej Polsce części Górnego Śląska, a także na Kresach Wschodnich w sposób walny przyczynili się do budowy polskiego szkolnictwa powszechnego. Mieli liczący się wkład w odbudowę polskiej państwowości, kształtowanie świadomości oraz polonizację społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Postacie Mariana Kantora-Mirskiego oraz jego młodszej siostry Józefy Kantor są w tym wypadku nie tylko przykładowe, ale także znaczące. Same seminaria nauczycielskie w niepodległym państwie przetrwały do 1936 r. jako podstawowa forma kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

Początki seminarium tarnowskiego sięgają 1871 r. Wtedy to w prywatnym budynku otwarto Seminarium Nauczycielskie Męskie w Nowym Sączu. Pierwszym dyrektorem został Antoni Dziopiński, dyrektor szkoły ludowej w Żywcu. W 1873 r. w mieście oraz jego okolicach wybuchła epidemia cholery, co spowodowało przesunięcie rozpoczęcia roku szkolnego na 1 października. Wynajmowany budynek szkoły okazał się za mały na potrzeby edukacyjne. Podjęte starania o wynajem innego budynku zakończyły się niepowodzeniem. W 1874 r.

<sup>17</sup> Na temat analizy procesu ustawodawczego zob. A. Meissner, *Kadra pedagogiczna państwowych seminariów nauczycielskich w Galicji 1871–1914*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania IV” 1994, z. 174, s. 151.

<sup>18</sup> A. Meissner, *Galiczyjskie seminaria...*, s. 95.

<sup>19</sup> Na temat galicyjskich Seminariów Nauczycielskich zob. szerzej: C. Majorek, *System kształcenia nauczycieli szkół ludowych w Galicji doby autonomicznej (1871–1914)*, Wrocław 1971.



Ministerium Wyznań i Oświecenia Publicznego wyraziło więc zgodę na przeniesienie placówki do Tarnowa. Do przeniesienia szkoły w nowe miejsce miały też przyczynić się niesnaski w gronie pedagogicznym<sup>20</sup>. Na potrzeby Seminarium przeznaczono drugie piętro nowo wybudowanego gmachu przy ul. Kopernika 3. Parter oraz pierwsze piętro zajmowała męska szkoła ludowa. W tym też roku tymczasowe do tej pory posady dyrektora oraz nauczycieli zastąpiono stałymi etatami. W roku 1887 utworzono przy Seminarium komisję egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych. W 1894 r. gmina tarnowska dobudowała nowe skrzydło do gmachu z osobnym dla Seminarium wejściem, oddzielającym go od szkoły ludowej. W tym samym roku przejęło również jedną z sal wykładowych na pierwszym piętrze. Na parterze skrzydła gmachu oddano do użytku mieszkanie dla dyrektora<sup>21</sup>.

Progi takiego to Seminarium Nauczycielskiego przekroczył sześć lat później Marian Kantor. W klasie przygotowawczej w Tarnowie odbywały się zajęcia z następujących przedmiotów: religii, języków polskiego i niemieckiego, geografii i historii, rachunków, nauki form geometrycznych i rysunków, historii naturalnej i fizyki, kaligrafii, śpiewu, nauki gry na skrzypkach oraz gimnastyki. Dawało to w sumie 32 godz. nauki w cyklu tygodniowym. W klasach I–IV nauczano następujących przedmiotów: religii, języka polskiego i niemieckiego, geografii, historii i znajomości konstytucji monarchii austro-węgierskiej, matematyki i rysunku geometrycznego, historii naturalnej, fizyki, kaligrafii, rysunku odręcznego, nauki muzyki i śpiewu, nauki gry na skrzypkach, nauki gry na fortepianie, gimnastyki. W cyklu tygodniowym rozkład zajęć był następujący: I klasa – 32 godz., klasy II i III – po 33 godz., klasa ostatnia – 34 godz. tygodniowo. Praktyki nauczycielskiej nabywano w szkole ćwiczeń<sup>22</sup>. Po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego nowo mianowani nauczyciele składali przysięgę na wierność cesarzowi Franciszkowi Józefowi<sup>23</sup>.

Jeśli chodzi o ukończenie edukacji, pojawiają się pewne niejasności. Zdzisław Kantor, powołując się na Akta osobowe Mariana Kantora, należące do Archiwum Zakładowego Kuratorium w Katowicach, podaje 1 października 1904 r.

<sup>20</sup> Z. Ruta, *Państwowe Seminarium Męskie im. Jędrzeja Śniadeckiego w Tarnowie w latach 1918–1936 (warunki lokalowo-materialne, wychowanie i uczniowie)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne VI” 1972, z. 43, s. 317.

<sup>21</sup> M. Baranowski, *C.K. seminarya nauczycielskie męskie i żeńskie Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w okresie 1871–1896. Pamiętnik, wydany z powodu czterdzielatego jubileuszu galicyjskich seminaryów nauczycielskich, obchodzonego we Lwowie w dniach 19,20,21 listopada 1896 r.*, Lwów 1897, s. 464–467.

<sup>22</sup> B. Baranowski, *Seminarya nauczycielskie w Galicyi. Pogląd na powstanie i rozwój Seminaryów w Galicyi w pierwszym dwudziestopięcioleciu ich istnienia*, Lwów 1897, s. 45–46.

<sup>23</sup> *Regulamin dla szkół ludowych pospolicznych i wydziałowych Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Lwów 1909, s. 50.

jako datę ukończenia Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie<sup>24</sup>. Natomiast Załącznik nr 1 do Karty Ewidencyjnej kpt. Wojska Polskiego Mariana Kantora-Mirskiego podaje rok 1905 jako datę złożenia matury<sup>25</sup>. W tym samym źródle można przeczytać, że w 1908 r. zdał on w Krakowie egzamin kwalifikacyjny, uprawniający do pracy na stanowisku pełnego nauczyciela w szkołach ludowych, uzupełniony egzaminem w 1912 r., uprawniającym do nauczania w szkołach wydziałowych. W tym samym roku Marian Kantor ukończył również we Lwowie kurs buchalteryjny<sup>26</sup>. Z przytoczonych informacji wynika, że dbał on o swoją edukację, przez cały czas ją uzupełniając. O ambicjach w podnoszeniu wykształcenia świadczy zdana matura. Nie była ona obowiązkowa przy podejmowaniu pracy w galicyjskich szkołach ludowych. Oprócz języka polskiego w stopniu dobrym opanował również niemiecki.

### Nauczyciel i działacz społeczny

Po skończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie i zdaniu matury Marian Kantor został skierowany – jako nauczyciel tymczasowy – do pracy w szkole ludowej w Sędziszowie Małopolskim. Początki szkolnictwa parafialnego sięgają XVI w. Świadczą o tym zalecenia powizytacyjne biskupów krakowskich z lat 1527–1566, zawierające wzmianki o szkole. Ok. 1596 r. budynek szkoły popadł w ruinę. Szkoła jednak funkcjonowała; w tym czasie lekcje prowadził niejaki Andrzej Litwinek. Jak podaje w swej pracy Zdzisław Tabasz, wizytacja z 1602 r. potwierdza istnienie szkoły nieopodal kościoła. W sześć lat później natomiast wizytator odnotowuje fakt popadnięcia w ruinę budynku szkoły do tego stopnia, że zajęcia odbywały się w domu wikarego. Od pierwszej połowy XVII stulecia do czasów I rozbioru Rzeczypospolitej brak jest informacji o istnieniu szkoły parafialnej<sup>27</sup>. W ustaleniu, czy szkoła funkcjonowała w tym okresie, nie pomaga fakt, że akta miejskie zachowały się jedynie fragmentarycznie<sup>28</sup>. Dopiero reforma terecjańska szkolnictwa z 1774 r. nakładała na sędziszan obowiązek utrzymywania parafialnej szkoły

<sup>24</sup> Z. Kantor, dz. cyt., s. 5. Kantor Marian. Akta osobowe Ka 617; Archiwum Zakładowe Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach

<sup>25</sup> Marian Leon Kantor-Mirski, Karta Ewidencyjna, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa.

<sup>26</sup> *Karta Ewidencyjna Mariana Kantora Mirskiego*, wydana w Kowlu dnia 19 III 1921 r.; Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa.

<sup>27</sup> W. Tabasz, *Szkolne lata. Szkolnictwo podstawowe w obrębie dawnego i współczesnego powiatu w Ropczycach*, Ropczyce 2010, s. 235.

<sup>28</sup> K. Baczkowski, *Sędziszów Małopolski w XVII i XVIII w. (do I rozbioru)* [w:] *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, red. K. Baczkowski, Rzeszów 1983, s. 62.

ludowej<sup>29</sup>. Szkoła trywialna istnieje na pewno od 1808 r., kiedy to kierownikiem był Tadeusz Dembowski, a drugim nauczycielem Paweł Palewicz. Możliwe jest jednak jej wcześniejsze funkcjonowanie. W krótkim okresie nauczania w tej placówce Mariana Kantora, w roku szk. 1904/05, była to szkoła 5-klasowa. Jej kierownikiem był Jan Młynarski; do grona nauczycielskiego należeli: ks. Jan Szurlej, Antoni Ziemiński, Karol Szewczyk, Natalia Pocięjówna, Henryka Chrzanowska, Maria Göttman, Jan Dobrowolski, Franciszek Bursztyn, Helena Milanówna oraz Stanisława Kotówna. Marian Kantor pracował już w nowym, oddanym do użytku w 1895 r., budynku szkoły. Do tego roku lekcje prowadzono w budynku Ratusza<sup>30</sup>.

Miejsce pracy Mariana Kantora w roku szk. 1905/06 wydaje się sporne. Zdzisław Kantor w swej biografii oraz Andrzej Szymczyk w opublikowanym w „Zeszytach Zagłębiowskich” rysie biograficznym podają miejscowość Zawadka w powiecie strzyżowskim<sup>31</sup>. Józef Chrobak natomiast wskazuje wieś Zawada w powiecie dębickim. W czasie przeprowadzanej kwerendy terenowej piszącemu te słowa nie udało się tego problemu jednoznacznie wyjaśnić. Wymaga to dalszych badań, chociaż skłaniam się raczej ku szkole w Zawadzie<sup>32</sup>. O ile bowiem badania Józefa Chrobaka dotyczące genealogii rodziny Tadeusza Kantora na obszarze Galicji środkowej były długotrwałe i zaawansowane, o tyle prace Zdzisława Kantora i Andrzeja Szymczyka obejmują głównie czas pobytu Mariana Kantora w wojsku (wojna powszechna, wojna polsko-bolszewicka), a przede wszystkim jego późniejszą działalność na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Okres galicyjski bohatera niniejszego artykułu został potraktowany przez dwu ostatnich bardzo lakonicznie. Zresztą oba teksty wydają się od siebie zależne.

Według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...* leżąca w ówczesnym powiecie ropczyckim, nad potokiem Zawadzkim (dopływem Wielopolki), przy trakcie do Dębicy (oddalona jakies 6 km od tej miejscowości) Zawada liczyła pod koniec XIX w. 135 domostw z 853 mieszkańcami. Pod względem religijnym zamieszkiwało ją 827 rzymskich katolików i 26 żydów. Głównymi budynkami był kościół rzymskokatolicki oraz pałac z biblioteką i galerią obrazów. Do posiadłości folwarcznych należała gorzelnia<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> M. Krupa, *Szkoła ludowa w Galicji w latach 1772–1790*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, nr 24, s. 7

<sup>30</sup> W. Tabasz, dz. cyt., s. 236–237.

<sup>31</sup> Z. Kantor, dz. cyt., s. 5; A. Szymczyk, *Życie i działalność Mariana Kantora Mirskiego*, „Zeszyty Zagłębiowskie” 1985, nr 1, s. 7.

<sup>32</sup> *Teatr pamięci Tadeusza Kantora...*, s. 78.

<sup>33</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, red. B. Chlebowski, Warszawa 1895, s. 471.

Szkoła ludowa w Zawadzie powstała ok. 1860 r. Dziesięć lat później wzniesiono dla niej drewniany budynek. W latach 1880–1883, z powodu przyrostu uczniów i uczennic, wybudowano szkołę murowaną. Głównym fundatorem nowej szkoły był hr. Edward Aleksander Raczyński, właściciel m.in. dóbr w Brzeźnicy, twórca rogałińskiej galerii malarstwa polskiego i europejskiego, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie<sup>34</sup>. Prywatnie przyjaciel i mecenas Jacka Malczewskiego. W 1901 r. miejscowa Rada Szkolna podjęła decyzję o kolejnej rozbudowie szkoły. W chwili podjęcia pracy w niej Mariana Kantora była szkołą dwuklasową, czterostopniową. Sam budynek liczył cztery sale lekcyjne oraz mieszkanie dla kierownika (2 pokoje i kuchnia). Kierowniczką szkoły była T. Kaczorówna<sup>35</sup>.

Absolwentów seminariów nauczycielskich obowiązywała służba wojskowa. Ci z nich, którzy kończyli naukę z cenzurą co najmniej dobrą, byli odrażani<sup>36</sup>. Marian Kantor został powołany do odbycia służby wojskowej w 1906 r., w 13. pułku piechoty c.k. Armii. W czasie służby wojskowej Kantor pułk stacjonował w Krakowie. Wśród mieszkańców zachodniej części Galicji cieszył się wielką estymą. Świadectwem tej popularności jest przydana przez mieszkańców pułkowi nazwa „Krakowskie Dzieci”. Nie tylko jego żołnierzami, ale także oficerami byli w większości Polacy. Nie było w tym zresztą niczego szczególnego, w Austro-Węgrzech – w odróżnieniu np. od Niemiec czy Rosji – obowiązywał terytorialny zaciąg do formacji. W okresie służby Mariana Kantora dowódcą pułku był płk Alfred Ritter von Raffay. Barwami pułku był kolor różowy, w takim kolorze oficerowie, podoficerowie, żołnierze formacji nosili pagony, kołnierzyki, końcówki rękawów, oficerowie również obszycie kurtki mundurowej<sup>37</sup>. Przykładem zżycia się 13. pp z Krakowem może być wzmianka w „Nowościach Ilustrowanych” z lutego 1906 r., charakteryzująca kapelmistrza Jana Nepomucyna Hocka:

Jubileusz p. Hocka nie jest jednak wyłącznie uroczystością wojskową. Znakomity kapelmistrz jest bowiem postacią, która w całym Krakowie cieszy się niezwykłą sympatią i uznaniem i to nie tylko jako kapelmistrz, ale również jako człowiek i obywatel. [...] Zamieszczając więc w dzisiejszym numerze fotografię i sylwetkę znakomitego muzyka, sądzimy, że odpowiemy życzeniom wszystkich Krakowian, którzy p. Hocka prawdziwie i szczerze kochają<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> J. Pietrzak, *Edward Aleksander Raczyński*, iPSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/edward-aleksander-raczyński-1847-1926-kolekcjoner-i-mecenas-sztuki>

<sup>35</sup> Historia szkoły w Zawadzie, <https://zawada.ugdebica.pl/nasza-szkola/historia-szkoly>. Nie udało się ustalić pełnego imienia kierowniczką szkoły.

<sup>36</sup> E. Juśko, *Rada szkolna krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicji (1868–1921)*, Lublin–Tarnów 2013, s. 98.

<sup>37</sup> Na temat wspomnień walk 13 pp. w pierwszych latach wojny powszechnej zob. E. Kwaśny [właśc. nazwisko E. Giżewski], „*Krakowskie Dzieci*” (*trzynasty pułk*) *na polu chwały 1914–1915*, Kraków 1917.

<sup>38</sup> B. a., *Jubileusz kapelmistrza Hocka*, „*Nowości Ilustrowane*” 17 lutego 1906, nr 7.

Wojskowej szkoły jednorocznej Marian Kantor, z powodu choroby, nie ukończył. Został przeniesiony do rezerwy 57. pułku piechoty. W latach 1907 oraz 1909 odbył ćwiczenia wojskowe – oraz obie części kursu rachunkowości – w Ołomuńcu. Z 13. pp „Krakowskich Dzieci” kontaktu jednak nie stracił. W latach 1911 oraz 1913 odbywał w jego szeregach ćwiczenia wojskowe. Być może wtedy poznał Michała Grażyńskiego, z którym losy zwiążą go w czasie pobytu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu. Ogólnie c.k. Armii Marian Kantor-Mirski podlegał w latach 1906–1914<sup>39</sup>.

Według ustań Józefa Chrobaka Marian Kantor miał jeszcze w Zawadzie zostać kierownikiem powstałego tam w 1908 r. teatru amatorskiego. Inscenizowane przez niego przedstawienia to pierwszy znany ślad obywatelskiego zaangażowania w życie lokalnej społeczności. Udało się ustalić tytuły czterech spektakli: *Dziesiąty pawilon*, *Flisacy* (lipiec 1908 r.), *O zagon roli* (20 czerwca 1909 r.), *Komisarz i młynarz* (3 lipca 1909 r.). Miały one charakter patriotyczny. Aktorami byli uczniowie szkoły wraz z dorosłymi mieszkańcami Zawady oraz okolicznych wiosek. Sala ze sceną znajdowała się we dworze, udostępniana przez dzierżawcę folwarku o nazwisku Pieniążek<sup>40</sup>. W 1910 r. teatr prawdopodobnie zakończył działalność<sup>41</sup>.

Po pracy w Zawadzie Marian Kantor objął obowiązki nauczyciela tymczasowego w Wielopolu Skrzyńskim. Historię szkoły przedstawił w niepublikowanej monografii Wielopola Skrzyńskiego ks. Julian Śmietana, długoletni wielopolski proboszcz i zapalony regionalista. Według jego ustaleń szkoła parafialna istniała w Wielopolu przed rokiem 1515. Budynek szkoły znajdował się tuż przy kościele rzymskokatolickim, po przeciwnej stronie drogi. Wizytacja kanoniczna biskupa krakowskiego kardynała Jerzego Radziwiłła w 1595 r. poświadcza istnienie nowego budynku. Uwagi powizytacyjne biskupa Piotra Tylickiego z 1610 r. zawierają informację o przeciekającym dachu. Jak poświadcza Śmietana, w dokumentach kościelnych wzmianki o szkole pojawiają się w latach: 1527, 1602, 1608, 1646, 1793. Szkoła spaliła się w pożarze miasta w 1833 r. Została odbudowana dziewięć lat później przez Ferdynanda Skrzyńskiego, ówczesnego dziedzica dóbr wielopolskich. Według autora *Z przeszłości Wielopola Skrzyńskiego* odrestaurowana szkoła znajdowała się w starym miejscu, w murowanym, krytym dachówką budynku. Z wąskiej sieni wchodziło się do dwóch obszernych sal lekcyjnych. Za budynkiem było podwórko oraz toaleta<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> Służbę wojskową w C.K. Armii zrekonstruowano na podstawie: Marian Leon Kantor-Mirski, Karta Ewidencyjna, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa.

<sup>40</sup> Nie udało się ustalić imienia.

<sup>41</sup> *Teatr pamięci Tadeusza Kantora...*, s. 101.

<sup>42</sup> J. Śmietana, *Z przeszłości Wielopola Skrzyńskiego*, mps, Wielopole Skrzyńskie 1977.

Z dniem 1 sierpnia 1902 r. kierownikiem szkoły w Wielopolu Skrzyńskim został Aleksander Milan. Poprzednio uczył w szkole ludowej w Zagórzycach Górnych. Milan bardzo przysłużył się wielopolskiej szkole. Dzięki jego staraniom ze szkoły dwuklasowej stała się czteroklasową. W 1905 r. z inicjatywy kierownika szkoły urządzono uroczystości 50-lecia śmierci Adama Mickiewicza. Rok później zdołał również przekonać burmistrza gminy do zakupu, od lwowskiego Banku Parcelacyjnego, z likwidowanego folwarku budynek oficjalisty, wraz z przyległym sadem oraz ziemią uprawną<sup>43</sup>. Budynek przeznaczono na potrzeby szkoły. Wewnątrz, na parterze, znajdowały się cztery obszerne izby lekcyjne, duży hall oraz korytarz; na poddaszu mieściła się dodatkowa, obszerna sala. Rozbudowany gmach szkolny istnieje po dziś dzień<sup>44</sup>. W 1910 r. odbyły się uroczyste obchody pięćsetnej rocznicy grunwaldzkiej wiktorii. Jednym z członków komitetu organizacyjnego był Aleksander Milan. Z tej okazji na Rynku postawiono granitowy głaz z napisem *1410–1910 Grunwald*.

Nauczanie w nowym budynku podjęto niedługo przed przybyciem do Wielopola Mariana Kantora. W Wielopolu nauczał stosunkowo krótko. Obok niego i kierownika do grona pedagogicznego w szkole w tych latach należeli: Henryka Skarbkowa, Maria Glazorowa, Eugenia Berger, Maria Milanówna oraz wikariusz ks. Jan Grecki<sup>45</sup>. Po zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych na stałego nauczyciela szkół ludowych został nauczycielem w Pstrągówce. Miejscowość ta położona jest 7 km od Wielopola Skrzyńskiego, niedaleko Wiśniowej. Swe obowiązki w nowym miejscu pracy podjął z początkiem roku szk. 1909/10. Nowy, murowany budynek szkoły ludowej w Pstrągówce został oddany do użytku niespełna dwa lata wcześniej. Jak odnotowuje *Kronika szkoły*, 18 listopada 1907 r. proboszcz parafii Frysztak dokonał poświęcenia budynku. W jego wnętrzu znajdowała się izba lekcyjna oraz mieszkanie nauczycielskie. To ostatnie składało się z dwu niewielkich pokoi, równie nieobszernej kuchni, sieni, spiżarni, piwnicy oraz strychu. Od 1 września roku następnego Marian Kantor został kierownikiem szkoły. Jest to pierwsza jego funkcja zarządzająca. Kierownik odpowiadał za funkcjonowanie szkoły, reprezentował ją na zewnątrz. Nadzorował i zarządzał gronem pedagogicznym, rozwiązywał codzienne, drobne nieporozumienia. Na początku roku szkolnego układał plan nauczania, czuwał nad jego realizacją. Dbał o odpowiedni poziom merytoryczny i wychowawczy kształcenia. Prowadził szkolną biurokrację, księgi inwentarzowe i wizytacyjne, kronikę. Ze względu na swe obowiązki miał obniżone pensum nauczania<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> *Teatr pamięci Tadeusza Kantora...*, s. 80.

<sup>44</sup> R. Lipa, *Historia szkoły w Wielopolu Skrzyńskim*, mps, bd.

<sup>45</sup> W. Tabasz, dz. cyt., s. 307.

<sup>46</sup> *Regulamin dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych*, s. 59–64.

Sytuacja nowej szkoły nie była łatwa. Jej *Kronika* zauważa obecne od samego początku istotne fuszerki budowlane. Zawiera słowa krytyki roboty zdunów nad postawieniem pieców. Sam Marian Kantor zapisuje w niej następujące słowa:

Pierwszy rok w nowej szkole, a szczególnie zima dała się odczuć w całej okazałości, gdyż budynek był jeszcze wilgotny, a piece popękane i grożące zawaleniem. [...] Sam budynek z zewnątrz wygląda wcale pokaźnie – lecz wewnątrz, w mieszkaniu nauczyciela – przedstawia się zgoła inny widok. W pierwszym pokoju grzyb rozpoczyna swe dzieło zniszczenia tak muru jak i sprzętów domowych. Wszystkie drzwi po partacku sporządzone zaczynają w swych posadach drzeć i ruszać się jak żywe – spiżarnia w zimie przedstawia jedną zmurszałą powierzchnię. Samo zaś mieszkanie, a mianowicie wielkość, już od pierwszego wejrzenia niejako nakazuje nauczycielowi pozostać w celibacie, tak jest nędznie szczupłe, że prócz nauczyciela i żony jego nikt więcej już się nie zmieści<sup>47</sup>.

W Pstrągówce nabywał doświadczeń nie tylko – jak do tej pory – pedagogicznych, ale także zarządczych oraz administracyjnych. Następnymi szkołami będzie kierował już w latach niepodległej Rzeczypospolitej, na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu. Nie zdołałem dotrzeć do zapisanych opinii współpracowników na temat Mariana Kantora jako kierownika w czasach galicyjskich. Zachowały się natomiast wspomnienia o nim z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Stanisław Jędrzejczyk tak relacjonuje swoje doświadczenia ze współpracy z Kantorem:

Kantora-Mirskiego poznałem w końcu sierpnia 1927 roku, kiedy przyszedłem jako młody nauczyciel na posadę nauczycielską do szkoły nr 6 w Szopienicach i gdzie z dniem 1 września tegoż roku Kantor-Mirski objął stanowisko kierownika szkoły. Pierwsze zetknięcie z kierownikiem było tak dla mnie, jak i dla innych członków grona pedagogicznego dosyć niepokojące, bo nowy kierownik wyglądał na człowieka groźnego, o zdecydowanych, energicznych posunięciach, który prawdopodobnie będzie bardzo wymagający i którego trudno będzie zadowolić. Jednak już po kilku dniach przekonaliśmy się, że pod powłoką szorstkiej rubaszności ukryty jest człowiek o złotym sercu, doskonale rozumiejący różne braki innych ludzi, szczególnie jeśli idzie o braki na odcinku kwalifikacji pedagogicznych u młodych nauczycieli, jacy stanowili większość w gronie nauczycielskim szkoły nr 6<sup>48</sup>.

Na ten kreślony przez Jędrzejczyka po latach – w sumie pozytywny – obraz Mariana Kantora istotny wpływ musiały mieć własne doświadczenia tego ostatniego jako młodego nauczyciela w galicyjskim szkolnictwie. Z dużą dozą pewności można przyjąć, że ukształtował go etos pedagogiczny wpajany studentom galicyjskich seminariów nauczycielskich oraz pierwsze, zdobyte w Pstrągówce, doświadczenia kierownicze. Na sesji Sejmu Krajowego, odbytej 10 kwietnia

<sup>47</sup> *Kronika szkoły ludowej w Pstrągówce*, t. I, Archiwum Szkoły Podstawowej w Pstrągówce.

<sup>48</sup> S. Jędrzejczyk, *Wspomnienia o Marianie Kantorze-Mirskim*, „Zeszyty Zagłębiowskie” 1985. nr 1, s. 21–22.

1900 r., Michał Bobrzyński – ówczesny wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej, tak widział zawodową służbę nauczycieli:

Jest naszą ambicją i powiem, nawet obowiązkiem, aby te cztery tysiące szkół i osiem tysięcy nauczycieli tworzyło organizm karny i ujęty w karby dla kraju, dla wpływu na społeczeństwo, dla ładu i harmonii<sup>49</sup>.

Niewątpliwie tak zakreślone obowiązki nauczycieli pozostały aktualne także w latach niepodległej państwowości.

W czasie pracy na Wielopolszczyźnie Marian Kantor zawiązuje pierwsze, miejscowe kontakty. Wtedy zaprzyjaźnia się z Wawrzyńcem Tomaszewskim, nauczycielem szkoły w Łękach Strzyżowskich<sup>50</sup>. Zbliża się również z Aleksandrem Milanem. Ważne jest, że w szkole w Wielopolu pracują dwie krewne kierowniki, Maria Milanówna oraz Eugenia Berger. To dzięki nim poznaje Helenę Bergerównę, swoją przyszlą żonę. Być może młodych zbliżył teatr włościański w Wielopolu Skrzyńskim. Między 1906 a 1908 r. wystawiono w nim spektakle: *Flisacy*, *Błażek opętany*, *Jaselka* i *Wóz Drzymały*. Miały one charakter moralno-patriotyczny. Józef Chrobak przypuszcza, że reżyserowała je Helena Bergerówna, zajmująca się wtedy animacją życia kulturalnego<sup>51</sup>.

Helena Bergerówna urodziła się 19 lipca 1880 r. w Żyrakowie pod Dębicą. Mamą była Katarzyna z Małeckich, ojcem natomiast Hieronim Berger. W Żyrakowie Bergerowie mieszkali w dworku Wojciechowskich, ówczesnych właścicieli tamtejszego folwarku. Tam też, razem z rodzeństwem, Helena spędziła wczesne dzieciństwo. Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Wielopola Skrzyńskiego i zamieszkała w wynajętym przy Rynku domu. Na temat wykształcenia Heleny Berger zachowały się dosyć skąpe wiadomości. Przekaz rodzinny mówi o tym, że prawdopodobnie w połowie lat 90. XIX w. przebywała na pensji dla panien w Jaśle<sup>52</sup>. Odebrała więc typowe dla kobiet ze swej grupy społecznej wychowanie, obejmujące podstawową wiedzę szkolną. Pensja miała też przygotować ją do pełnienia roli społecznej pani domu – i taką też rolę przyszło jej wypełniać przez całe dorosłe życie<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Cytat za E. Juško, dz. cyt., s. 41.

<sup>50</sup> Zob. W. Basak, *Wawrzyńiec Tomaszewski – społecznik i patriota*, „Karpacki Przegląd Naukowy” 2018, nr 3(27), s. 27–35.

<sup>51</sup> *Teatr pamięci Tadeusza Kantora...*, s. 80.

<sup>52</sup> Wywiad z Małgorzatą Palką, wnuczką Zofii Witek, prawnuczką Heleny i Mariana Kantorów. Nie udało mi się ustalić, o jaką konkretnie pensję chodziło.

<sup>53</sup> Szerzej na temat Heleny z Bergerów Kantorowej zob. K. Święcicki, *Pozycja kobiety z rodziny inteligentkiej z galicyjskiej prowincji na przełomie XIX i XX wieku. Przykład Heleny Kantor*, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 252–268.



Zapoznanie się i związek Mariana Kantora z Heleną Bergerówną zostały prawdopodobnie, jak to wtedy bywało, zaaranżowane przez rodzinę narzeczonej, co nie znaczy, że młodzi nie rozbudzili w sobie miłości. O takim uczuciu świadczyłby zachowany obszerny list Mariana do Heleny z czasów jeszcze przedmażeńskich. Przytaczam jego fragment:

Laskawa Panno Helu!

[...] Treść tych paru słów spełnia się na mnie. Błysnęła mi gwiazdka szczęścia. Błysnęła, lecz niestety – tylko na chwilę! Miałem tylko kilka dni wesołych, szczęśliwych. Aż tu nagle smutek zawładnął mną wraz z otrzymaniem ostatniej kartki, która nie przyniosła mi nic wesołego, tylko przygnębienie.

Przedewszystkiem przygnębiła mnie strasznie wiadomość o stanie drogiego mi zdrowia Panny Heli. Nie spodziewałem się tak okrutnej wiadomości, bo zdrowie Panny Heli leży mi bezporównania więcej na sercu niż moje własne. [...]

Kończąc proszę bardzo pannę Helę, aby zechciała napisać mi więcej o sobie i poszerzyć wiadomości umieszczone na ostatniej kartce, bom bardzo przygnębiony. I żywię nadzieję, że Panna Helena nie odmówi mi tego.

A kończąc całuję Drogie rączki i stopki Panny Heli. Proszę o pamięć.

Maryan<sup>54</sup>.

Marian Kantor jako nauczyciel był urzędnikiem państwowym. 22 września 1909 r. kierownik c.k. Starostwa oraz przewodniczący c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Strzyżowie wydał Marianowi Kantorowi, nauczycielowi tymczasowemu w Pstrągówce, zgodę na zawarcie związku małżeńskiego z Heleną Bergerówną<sup>55</sup>. W zbiorach prywatnych Marii Stangret Kantor, żony Tadeusza Kantora (syna Mariana i Heleny), zachował się telegram zawiadamiający o ślubie, podpisany przez Katarzynę Berger, matkę Heleny, oraz Mariana Kantora. Zastanawia brak podpisu Franciszka Kantora, ojca Mariana. W tym samym archiwum prywatnym zachował się również telegram gratulacyjny od kolegi Mariana Kantora, niejakiego Tośka (brak nazwiska), wysłany ze Lwowa. Jego ton jest nad wyraz żartobliwy<sup>56</sup>. W aktach parafialnych parafii rzymskokatolickiej pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej zachował się wpis informujący o zawarciu ślubu Heleny *de domo* Berger z Marianem Kantorem w dniu 25 września 1909 r.<sup>57</sup> Sakramentu udzielił ks. Józef Radoniewicz, wujek Heleny.

<sup>54</sup> List Mariana Kantora do Heleny Bergerówny, Kraków 12 VII 1909, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor. Zachowano pisownię oryginału.

<sup>55</sup> Pismo C.K. Starosty oraz Przewodniczący C.K. Rady Szkolnej Okręgowej w Strzyżowie nr I:1157 z 22 września 1909 r., wyrażające zgodę na zawarcie związku małżeńskiego przez Mariana Kantora z Heleną Bergerówną, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor. Zachowano pisownię oryginalną.

<sup>56</sup> Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor.

<sup>57</sup> *Wyciąg z metryk parafii Wielopole tytczącymi familii Maryana Leona Kantora obecnie kapitana Wojsk Polskich, podpis: Z urzędu parafialnego w Wielopolu 15 czerwca 1921 ks. Józef Radoniewicz proboszcz*; Archiwum Prywatne Zdzisława Kantora.

Świadcami byli: nauczyciel z Dębicy Robert Berger oraz Karol Pec, naczelnik stacji w Wiśniowej. Pierwszy ze świadków to późniejszy dziadek Krzysztofa Pendereckiego<sup>58</sup>.

Marian Kantor, łącząc się z Heleną Bergerówną, wchodził jednocześnie w krąg miejscowej, wielopolskiej inteligencji. Rodziny Bergerów, Milanów i Peców stanowiły ich część składową. Odgrywały ważną rolę na obszarze Wielopolszczyzny, aż po Wiśniową. Mężczyźni należący do tych rodzin posiadali co najmniej średnie wykształcenie. Byli przykładem zdobywania wykształcenia umożliwiającego awans społeczny. Zajmowali stanowiska w szkolnictwie, na poczcie, na kolei. Nie zabrakło ich też wśród miejscowego duchowieństwa. Udzielający Helenie i Marianowi ślubu ks. Józef Radoniewicz, przyrodni brat teściowej Kantora, został w 1897 r. proboszczem w Wielopolu Skrzyńskim. W 1899 r. wszedł w skład Rady Szkolnej Miejscowej Wielopola i Nawsia, co nie było pewnie bez znaczenia dla kariery nauczycielskiej Kantora. O Aleksandrze Milanie jako o kierowniku czteroklasowej szkoły w Wielopolu Skrzyńskim pisałem obszerniej już powyżej. W 1905 r. Karol Pec objął stanowisko naczelnika stacji w Wiśniowej, miejscowości położonej niedaleka Wielopola. W samej Wiśniowej niepoślednią rolę odgrywał dom Mycielskich<sup>59</sup>. Był miejscem spotkań, edukacyjnego i intelektualnego oddziaływania na miejscowe elity.

Przynależność do kręgu miejscowej elity umysłowej i urzędniczej sytuowała środowiskowo Mariana Kantora. Nauczyciel galicyjskiej szkoły ludowej miał pewne kłopoty z uznaniem przez otoczenie przynależności do grona inteligencji. Píše na ten temat Jadwiga Hoff<sup>60</sup>. Zdaje się jednak, że jej uwagi odnoszą się w pierwszej kolejności do ośrodków miejskich nieco większych niż Wielopole Skrzyńskie czy Wiśniowa. Już bardziej do Tarnowa, Dębicy czy Przeworska. W Wielopolu Marian Kantor jako kierownik szkoły w Pstrągówce oraz związany koligacjami z rodzinami Bergerów, Milanów czy Peców mógł uchodzić za pełnoprawnego członka środowiska, zwłaszcza że cały czas dbał o podnoszenie swego wykształcenia. Angażował się też w sprawy miejscowe. W czasie pracy w Pstrągówce starał się o rozbudowę szkoły. Włączał się w działalność społeczną i organizacyjną, tak typową dla etosu ówczesnej inteligencji. W 1912 r. został wybrany na członka Rady Gminy i zorganizował miejscowe kółko rolnicze. W grudniu uczniowie szkoły pod jego opieką wystawili *Jasełka*

<sup>58</sup> Zob. szerzej Robert Berger i Krzysztof Penderecki. *Dziadek i wnuk. Przewodnik po wystawie*, red. J. Chrobak, J. Michalik, Dębica 2009.

<sup>59</sup> Na temat znaczenia pałacu Mycielskich dla życia społecznego okolicznej inteligencji zob. Wnęk S., *Dom Mycielskich w Wiśniowej w latach 1867–1944 [w:] Małe miasta. Dom polski w refleksji badawczej*, red. M. Zemło, Białystok 2021, s. 361–389.

<sup>60</sup> Zob. J. Hoff, *Mieszkańcy miast Galicji Wschodniej w okresie autonomicznym*, Rzeszów 2005, s. 78.

autorstwa ks. Franciszka Walczyńskiego. Kantor dbał również o podniesienie własnego wykształcenia. W tym samym roku uczęszczał na kurs buchalterii handlowej we Lwowie. Rodzaj ukończonego kursu wskazuje na uzyskanie dodatkowych kompetencji, których wykorzystanie mogło wpłynąć na poprawienie sytuacji materialnej rodziny. Wiosną 1914 r. wybrano go na sekretarza Związku Nauczycielstwa Ludowego we Frysztaku. Pracował również jako instruktor organizacyjny w Zarządzie Powiatowych Kółek Rolniczych w Strzyżowie<sup>61</sup>.

Marian Kantor przygotował w Pstrągówce okazały program obchodów pięćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Jak podaje „Przyjaciel Ludu”:

Za staraniem tamtejszego kierownika szkoły, p. Mariana Kantora, odbył się [...] uroczysty obchód 50-letniej rocznicy powstania styczniowego 1863 roku. Najpierw o godzinie 5-tej po południu zgromadziło się 200 ludzi przed szkołą tutejszą, potem wszyscy ruszyli pochodem przed pamiątkowy krzyż kamienny, ufundowany kosztem wyżej wspomnianego kierownika szkoły. Po uroczystym poświęceniu krzyża przez ks. Franciszka Jelenia, wikarego z Frysztaku, zaintonował kierownik pieśń „Boże coś Polskę”. Potem p. kierownik szkoły w krótkiej mowie oddał krzyż gminie, jako pomnik poległych w 1863, żeby go należycie uczcili. [...] Pochód ruszył znowu do salki szkolnej, gdzie odbył się uroczysty wieczorek, na którym chór, złożony z dziewcząt i chłopców, odśpiewał na trzy głosy kilka pieśni patriotycznych, jak: „Z dymem pożarów”, „W szarym polu” itd., które przeplatane były pięknymi deklamacjami dzieci szkolnych. Po odśpiewaniu pieśni młodzież tutejsza odegrała bardzo dobrze „Wesele Basi” na temat powstania 1863. Na zakończenie odsłonięto jeszcze bardzo piękny żywy obraz świetlny: „Kucie kos”. Po odśpiewaniu jeszcze dwóch pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Bartoszu” ludność z poważnym nastrojem rozeszła się do domów<sup>62</sup>.

Nieco inną sprawą było traktowanie Mariana Kantora w kręgu rodzinnym. W przekazach rodzinnych zachowało się wspomnienie, że rodzina żony traktowała go z pewną wyższością<sup>63</sup>. Być może było to jednym z istotnych powodów późniejszego rozluźnienia relacji między małżonkami.

Po ślubie Kantorowie zamieszkali w Nawsiu, niedaleko Wielopola. Nie wielkie, dwupokojowe mieszkanie w szkole nie nadawało się zbytnio do prowadzenia życia towarzyskiego, stąd wynajęcie osobnego domu w Nawsiu. Wynajęty dom znacznie bardziej odpowiadał też aspiracjom przyzwyczajonej do życia towarzyskiego Heleny. W każdym razie okres zamieszkania w Nawsiu wydaje się szczęśliwy dla obojga. 7 kwietnia 1913 r. przyszła na świat córka Zofia. Na początku lat 30. ubiegłego wieku ukończyła Prywatne Seminarium Nauczycielskie Żeńskie bł. Kingi w Krakowie. Nigdy jednak nie rozpoczęła pracy pedagogicznej. W połowie lat 30. wyszła za stolarza Tadeusza Witka. Zamieszkała w Krakowie, w kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego 103/8.

<sup>61</sup> *Tadeusz Kantor. Między kościołem...*, s. 39–40.

<sup>62</sup> „Przyjaciel Ludu”, 23 III 1913, nr 13, s. 7.

<sup>63</sup> Wywiad z Małgorzatą Palka.

Kamienica znajdowała się obok ogródków działkowych i stolarni teścia, Piotra Witka. Po likwidacji krakowskiego Getta w 1942 r. Niemcy przesiedlili rodzinę na ul. Węgierską 10/27. Urodziła dwie córki: Krystynę (28 września 1935 r.) i Barbarę (10 marca 1943 r.). Latem 1944 r. Zofia Witek zamieszkała wraz z córkami w położonym niedaleko Krakowa Radziszowie. Kilka lat po zakończeniu II wojny światowej przeniosła się na Podhale, do Nowego Targu. Ostatnie kilkanaście lat życia spędziła u starszej z córek, Krystyny Palki, w Wierchowie. Tam też zmarła 10 września 2009 r. 6 kwietnia 1915 r. na plebanii w Wielopolu Skrzyńskim, gdzie Helena z córką schroniła się u swego wujka ks. Józefa Radoniewicza w czasie rosyjskiej okupacji miasteczka, urodził się syn Tadeusz, później światowej sławy twórca teatralny, malarz, happener, autor awangardowych manifestów. Założyciel, wspólnie z Marią Jaremianką, teatru Cricot 2 i reżyser *Umarłej klasy* – pierwszego seansu Teatru Śmierci – jednego z najważniejszych przedstawień w dziejach teatru XX w. Tadeusz Kantor zmarł w Krakowie 8 grudnia 1990 r. Po ojcu i mamie odziedziczył zdolności plastyczne, teatralne i organizacyjne.

Wynajęcie samodzielnego domu stanowiło dość istotne obciążenie w stosunku do możliwości finansowych kierownika szkoły ludowej. Sytuacja majątkowa Kantora wydaje się typowa dla przedstawicieli środowiska nauczycielskiego i urzędniczego niższej rangi. Według obliczeń Edmunda Juśko średnia roczna płaca nauczycieli szkół ludowych wynosiła w 1898 r. ok. 491,42 zł reńskich (co daje 982,84 korony)<sup>64</sup>. Pensum nauczycielskie wynosiło 30 godzin tygodniowo. W przypadku wyrabiania nadgodzin nauczyciel otrzymywał 0,5% pensji miesięcznej za każdą nadobowiązkową godzinę. Od 1889 r. nauczyciele otrzymywali pięcioletni dodatek za nienaganną i skuteczną pracę w wysokości 50 zł reńskich (100 koron). Dodatek ten mogli otrzymać pięć razy w okresie swej pracy. Za pracę nienaganną uznawano brak kar dyscyplinarnych; za skuteczną natomiast stosowanie takich metod i środków dydaktycznych, dzięki którym uczennice i uczniowie opanowywali w stopniu zadowalającym materiał przewidziany programem nauczania. Nad jakością pracy nauczyciela czuwali inspektorzy okręgowi. Poziom ich przygotowania do pełnienia obowiązków kontrolnych pozostawiał wiele do życzenia.

Nauczycielowi przysługiwało prawo do urlopu. Urlop otrzymywano w przypadku choroby lub innej ważnej przyczyny osobistej. W takim przypadku należało powiadomić kierownika szkoły o przewidywanym okresie absencji. Urlopów do trzech dni udzielał kierownik, dłuższych – do trzech miesięcy wyłącznie w przypadku zdiagnozowanej choroby – Rada Szkolna Okręgowa. Od 1889 r. Rada Szkolna Krajowa mogła wyrazić zgodę na dodatkowe zatrudnienie

<sup>64</sup> E. Juśko, dz. cyt., s. 104–109.

nauczyciela w innych obszarach zawodowych. Zabraniała jednak tzw. pisarstwa pokątnego (np. pozwów sądowych) oraz udzielania korepetycji<sup>65</sup>.

Marian Kantor otrzymywał także dodatek za pełnienie funkcji kierownika szkoły. Płace galicyjskich nauczycieli, aczkolwiek systematycznie wzrastające od lat 70., należały do najniższych w monarchii habsburskiej. Nie bardzo wystarczały na utrzymanie stylu życia odpowiadającego pozycji społecznej. Stąd być może dodatkowy kurs buchalteryjny, w którym Marian Kantor uczestniczył.

## W Legionach Polskich, w walce i w służbie Niepodległej

Latem 1914 r., po zabójstwie arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonki Zofii w Sarajewie, sytuacja w Europie stała się bardzo napięta. Marian Kantor został zmobilizowany do 4. kompanii rezerwowej 57. pułku piechoty c.k. Armii 29 lipca 1914 r., w stopniu kaprała<sup>66</sup>. W 57 pp. był niedługo, do 20 września. Tego dnia wstąpił do 3. pułku piechoty tworzącej się II Brygady Legionów Polskich. 9 października otrzymał awans na plutonowego, a miesiąc później został sierżantem i przeszedł do sztabu pułkownika Józefa Hallera. W listopadzie 1914 r. walczył w Karpatach. W 1915 r. został ranny w głowę w bitwie pod Maksymcem. Odniesione kontuzje leczył w szpitalu po węgierskiej stronie<sup>67</sup>. Po powrocie na front walczył w II batalionie 3 pp. Od 15 sierpnia 1915 r. pełnił – w stopniu starszego sierżanta – obowiązki oficera rachunkowego batalionu, a następnie pracował w likwidaturze pułku. Od 30 listopada 1916 r. do końca stycznia roku następnego przebywał na kursie oficerów kasowych i prowiantowych, zorganizowanym przy Komendzie Legionów Polskich. 1 lutego 1917 r. awansował na stopień chorążego, po czym został skierowany do Zegrza na oficerskie kursy praktyczne kasowe i prowiantowe. 25 marca 1917 r. powrócił do 3 pp., w którym do 15 lutego 1918 r. służył w twierdzy Przemyśl.

Żołnierze II Brygady okryli się chwałą w szarży ułanów pod Rokitną (13 czerwca 1915 r.) oraz w bitwach pod Kostiuchnowką (listopad 1915 r. i lipiec 1916 r.). 3 lipca 1917 r. nastąpił tzw. kryzys przysięgowy. Większość oficerów i żołnierzy II Brygady złożyła przysięgę i stanowiła teraz główną siłę Polskiego Korpusu Posiłkowego (utworzonego patentem Franciszka Józefa 20 września 1916 r.), znajdującego się pod dowództwem austriackim. Oddanie Chełmszczyzny Ukraińskiej Republice Ludowej na mocy układu z 9 lutego 1918 r. wywoła-

<sup>65</sup> S. Wojtowicz, *Prawne uwarunkowania nauczycieli pospolitych szkół ludowych w Galicji lat autonomii*, „Scientific Bulletin of Chełm – Section of Pedagogy” 2013 nr 1, 85–88.

<sup>66</sup> Udział Mariana Kantora w I wojnie światowej oraz polsko-bolszewickiej opracowano na podstawie *Karty Ewidencyjnej Mariana Kantora-Mirskiego*.

<sup>67</sup> *Tadeusz Kantor. Między kościołem a synagogą...*, s. 40.

ło bunt wśród polskich oficerów. Aresztowano dowódcę gen. Zygmunta Zielińskiego. W nocy z 15 na 16 lutego dowodzeni przez płk. Józefa Hallera żołnierze dawnej II Brygady Legionów przebili się przez front pod Rarańczą. Niedługo potem pod Sorokami połączyli się z II Korpusem Polskim w Rosji. Józef Haller, awansowany do stopnia generała, został jego dowódcą. Marian Kantor walczył w bitwach pod Machalą i Rarańczą. Awansowany na podporucznika z dniem 1 marca 1918 r., służył w 15. pułku strzelców.

11 maja 1918 r. Korpus Hallera został zaatakowany przez przeważające liczebnie oddziały niemieckie pod Kaniowem. Bitwa skończyła się rozbrojeniem żołnierzy polskich. Około 250 oficerów i 3 tys. żołnierzy trafiło do niewoli. Jak po latach wspominał Kantor:

Jeszcze padł tu i ówdzie strzał – poderwał się ostatni jęk, – przysięga przy rozwiniętych sztandarach na wierność Ojczyźnie, – ostatni rozkaz, – ostatnie słowo, – palenie akt pułkowych i drzewca sztandarów – krajanie samych sztandarów i obdział cisza, – i zamarło wszystko!

Nagle zrywa się huraganem:

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród

...tak nam dopomóż Bóg

[...] Rozłogi Kaniowa zaległa grobowa cisza [...]

Spełniło się proroctwo Wernyhory... W bliskości mogiły Perypiatychy, żołnierz polski sto-  
czył boj krwawy, świadcząc tem samem, że

Polska żyje – nie zginęła<sup>68</sup>.

Marian Kantor po bitwie pod Kaniowem dostał się do niewoli niemieckiej. W niewoli przebywał krótko, raptem tydzień (13–20 maja 1918 r.). Po ucieczce z transportu do obozu jenieckiego pracował jako drwal, a następnie nocny stróż w kamienicy i w magazynach. W Wołogdzie, mieście położonym na północny wschód od Moskwy, został uwięziony przez bolszewików. Po czterech tygodniach uciekł z więzienia i przedostał się przez ogarnięte rewolucją terytoria na Ukrainę. Od maja do października 1918 r. był komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej na okręg Biała Cerkiew. 6 listopada 1918 r. został zmobilizowany i w rejonie Białej Cerkwi objął obowiązki instruktora okręgowego POW. Walczył w oddziałach partyzanckich, którymi dowodził płk Leopold Lis-Kula. Ten ulubieniec Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej był jednym z najmłodszych i najodważniejszych oficerów I Brygady Legionów. Pod pseudonimami „Mirski” i „Kazimierz Januszewski” brał udział w akcjach dywersyjnych wymierzonych przeciwko niemieckiej administracji okupacyjnej oraz liniom komunikacyjnym. Teren działania jego jednostki rozciągał się między Radziwiłowem, Brodami a Włodzimierzem. Największym sukcesem było wysadzenie, wraz z porucznikiem z II Korpusu o pseudonimie „Żubr”, torów kolejowych pod Czwietkowem.

<sup>68</sup> M. Kantor-Mirski, *Od Rarańczy do Kaniowa. Wspomnienia Legionowe 1918*, Sosnowiec 1934, s. 104. Zachowano pisownię oryginału.

Wzdłuż toru kolejowego Fasków-Biała Cerkiew zdążają ku Ustinówce dwaj młodzi ludzie. Krok u nich żołnierski, oko baczne na wszystko. Minęli małą stacyjkę bokiem. W pustym polu wyciągają coś z zanadru. Kilka zwrotów głową na wszystkie strony... skok na tor... potem „padnij“ przy szynach... kilka minut „majstrowania“ przez jednego... kilka minut obserwowania okolicy przez drugiego. Zerwali się... pobiegli dalej... znów „padnij“... chwila „majsterki“... później „powstań“... skok z nasypu... i przepadli w burzanach stepu.

Zadudniało, zahuczało, zazgrzytało. Przeraziłiwie z wentylów poszła para... a potem łomot przeokropny, kilkanaście wykrzykników trwoźnych „o Herr Je!...“ Parowóz stanął na przednich kołach, brankard z drzewem hybnął się na prawo... kilkadziesiąt wagonów zważyło się na kupę... straszliwy trzask... i cisza<sup>69</sup>.

Pod koniec 1918 r. ukrywał się przed wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej. Do kraju wrócił na przełomie lat 1918/19. 7 stycznia 1919 r. otrzymał przydział do Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W jej szeregach – jako podporucznik – rozpoczął walkę w wojnie polsko-bolszewickiej. Pełnił obowiązki w intendenturze pułków suwalskiego i rówieńskiego. Od początku marca do września był oficerem kasowym załogi Białystok. Następnie służył jako oficer intendencji w Wołkowysku i Wilnie. Po utracie Wilna znalazł się w Warszawie, gdzie od 1 sierpnia 1920 r. zajmował się dostarczaniem prowiantu dla koncentrujących się na przedpolach stolicy wojsk polskich. Funkcję tę pełnił w czasie bitwy warszawskiej oraz polskiej kontrofensywy znad Wieprza. We wrześniu 1920 r. został przeniesiony do referatu żywnościowego i finansowego III Armii. Następnie organizował zaopatrzenie dla oddziałów grupy armijnej gen. Franciszka Krajowskiego, które uczestnicząc w pościgu za rozbitymi w bitwie niemeńskiej bolszewikami, uwieńczyły swój szlak bojowy zdobyciem Pińska 26 września. Podobne obowiązki pełnił od 1 stycznia 1921 r. w VI Armii. Karierę wojskową Marian Kantor-Mirski zakończył pracą w intendenturze Warszawa-Powązki. 15 września 1921 r. został urlopowany z Wojska Polskiego i ostatecznie przeniesiony do rezerwy 15 grudnia tego samego roku. W walce o niepodległość dosłużył się stopnia kapitana<sup>70</sup>. Pismem z dnia 10 sierpnia 1921 r., sygnowanym przez Wodza Naczelnego marszałka Józefa Piłsudskiego oraz gen. Kazimierza Sosnowskiego, zezwolono oficjalnie Marianowi Kantorowi na dopisanie do nazwiska używanego w POW pseudonimu „Mirski”<sup>71</sup>.

Z frontu Marian Kantor pisał do Wielopola listy, w których troszczył się o sytuację żony i dzieci. W liście z 1916 r. radził Helenie:

<sup>69</sup> Tamże, s. 120–121.

<sup>70</sup> Udział Mariana Kantora w wojnie polsko-bolszewickiej opracowano na podstawie *Karty Ewidencyjnej Mariana Kantora*.

<sup>71</sup> Pismo z dnia 21 sierpnia 1921 r., sygnowane przez Naczelnego Wodza marsz. Józefa Piłsudskiego oraz Ministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnowskiego, Archiwum prywatne Z. Kantora.

Co właściwie jest z Tadzikiem i Zosią. Chorują ciągle, coś mi się to nie podoba, bo czuję, że coś ukrywasz przede mną i nie chcesz pisać o tem, tylko półsłówkami. Przecież do katarów doktor dwa razy dziennie nie chodzi. Więc nie kryj, ale napisz prawdę. Myślę, że mi się to należy, bym wiedział, co właściwie jest.

Radziłbym wynająć gdzieś pokój duży, by dzieci miały więcej powietrza i światła, bo jeszcze zostaną z brakiem tych rzeczy rachityczne<sup>72</sup>.

List napisany 15 lutego 1918 r., w dzień bitwy pod Rarańczę, jest bardziej patriotyczny w tonie. Może świadczyć – jako odpowiedź – zarówno o obawie Heleny o życie męża, jak i o nieporozumieniach między małżonkami.

Najdroższa Helu,

Dziwne Ci zadam pytanie: czy chciałabyś i czy zniosłabyś to, by Twego męża nazwali zdrajcą Ojczyzny? Czy zniosłabyś, by na dzieci naszych kiedyś wołano – oto dzieci „zdraycy”? Myślę, że jako Polka wyrzekłabyś się takiego męża. A ja z plamą wieczną zdrajcy, żyć bym nie mógł.

Zaciśnij więc zęby, zduś ból w zarodku, boś Polka. Niewolno Ci rozpaczać, pamiętaj!

Idę tam, gdzie święty obowiązek mnie woła, gdzie wszyscy idziemy, by pomścić 4 ty rozbiór Polski<sup>73</sup>.

W czasie wojny powszechnej Marian Kantor-Mirski przebywał w Wielopolu Skrzyńskim na urlopowach w latach: 1915 (20 dni), 1916 (14 dni) oraz 1917 (10 dni). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie wrócił już na stałe do żony i dzieci. Na długie lata poświęcił się pracy oświatowej na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Od września 1923 r. pracował jako nauczyciel w Rudzie Śląskiej, w latach 1924–1927 w Katowicach, a w roku szk. 1927/28 w Szopienicach. 20 września 1928 r., z powodu działalności politycznej w środowisku nauczycieli, został przeniesiony decyzją Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Województwa Śląskiego w stan spoczynku. Od kwietnia nie był już kierownikiem szkoły w Szopienicach. Między majem a wrześniem pracował jako kierownik Referatu Osobowego w Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu, gdzie też mieszkał. W dniu przejścia na emeryturę miał 44 lata<sup>74</sup>.

Styl pisarstwa Mariana Kantora, jak można dostrzec w przytoczonych fragmentach wspomnień *Od Rarańczy do Kaniowa*, był właściwy dla czasów Młodej Polski. Cechował się – według przyzwyczajień współczesnej estetyki – egzaltacją i świadomością doniosłości brania udziału w wielkich wydarzeniach historycznych. Nie bał się jednak wplatać do podniosłego stylu narracji

<sup>72</sup> List Mariana Kantora do Heleny Kantor. Legiony Polskie 1916, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor. Zachowano pisownię oryginału.

<sup>73</sup> List Mariana Kantora do Heleny Kantor. 15 II 1918, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor. Zachowano pisownię oryginału.

<sup>74</sup> M. Kantor, *Od Rarańczy do Kaniowa...*



prostego, acz jędrnego i dosadnego żołnierskiego żargonu. W opisie walk pod Kaniowem znalazł się i taki fragment:

A tu na miły Bóg, oczom wierzyć się nie chce. Uśmiercony Karpiński zrywa się zdrów i cały – i dyma w oczerety. Zanim maszyny niemieckie otrzeźwiały, – on już znikł w burzanach. W tym momencie zrywa się wiara i linją żurawią pod gradem kul wrywa w stronę stepu. Wyszła z ognia trochę osmalona i poszczerbiona.

Jakiś Iegun co dla nabrania oddechu przykucnął za wiatrakiem, ściągnąwszy portki – wystawił Niemcom goły zadek na pożeganie.

W tej chwili przemówiły nasze armaty od Masłówki i Stepaniec, siejąc żelazem po Niemcach<sup>75</sup>.

Nie tylko Marianowi Kantorowi-Mirskiemu, lecz także wielu jego kolegom i koleżankom wydawało się, że oto spełniają się przepowiednie Wernyhory i Polska wybija się na niepodległość. Należy jednak pamiętać, że wojenne wspomnienia były pisane z perspektywy czasowej, w czasach niepodległej Rzeczypospolitej. Stąd kaniowska klęska, niczym Wawel w dramacie *Akropolis* Wyspiańskiego, staje się początkiem odrodzenia, zwycięstwa odniesionego nad dotychczasowym fatum historii.

Marian Kantor-Mirski publikował również artykuły dotyczące historii, folkloru oraz krajoznawstwa Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska, a także innych części ówczesnej Polski<sup>76</sup>. Dekadę 1928–1937 poświęcił pracy literackiej, dziennikarskiej oraz popularnonaukowej. Politycznie był związany z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji. Redagował periodyk „Szkoła Śląska” i dwutygodnik „Młody Polak”. Amatorsko zajmował się malarstwem i fotografią. Forma jego dzieł była dość tradycyjna, nie rościł sobie pretensji podążania za burzliwymi rewolucjami zachodzącymi w ówczesnej sztuce.

Na początku 1938 r. Kantor opuścił Zagłębie i po kilkumiesięcznym pobycie w Krakowie zamieszkał w Tarnowie. Brał udział, jako ochotnik, w kampanii wrześniowej. Aresztowany przez Niemców w listopadzie 1940 r. za działalność w Związku Walki Zbrojnej, w lutym 1942 r. został osadzony w Auschwitzu. Tam zginął 1 kwietnia 1942 r.

## Próba podsumowania

Marian Kantor-Mirski w swym pierwszym i zarazem najdłuższym – galicyjskim – okresie życia przeszedł dość istotną ewolucję. Jego aktywność zawodowa i społeczna zaczynała się w latach autonomii Królestwa Galicji i Lodomerii. Podjął pracę w placówkach oświatowych, poświęcając się nauczaniu

<sup>75</sup> Tamże, s. 100.

<sup>76</sup> Pełny wykaz publikacji Mariana Kantora zob. Z. Kantor, dz. cyt., s. 30.

oraz działalności kulturalnej wśród mieszkańców. Można by ją nazwać – wzorem działaczy z Wielkopolski – organiczną. Dbał o uzupełnianie swego wykształcenia. Z biegiem czasu jego przekonania zaczęły odchodzić od lojalizmu i kierować się w stronę myśli niepodległościowej. Bliższe niż konserwatywna ugodowość stały mu się nurty kształtujących się od schyłku XIX stulecia nowoczesnych idei politycznych, szczególnie chrześcijańskiej demokracji. Jego formacja duchowa i intelektualna rozwijała się w kręgu młodopolskiego postromantyzmu. W latach I wojny światowej – oraz po niej – zrealizowała się w walkach niepodległościowych. Urodził się w czasach galicyjskiego lojalizmu, by podjąć świadomie walkę o odrodzenie Rzeczypospolitej. Ta ewolucja była charakterystyczna dla wielu spośród jego pokolenia.

## Bibliografia

### Źródła

- Kantor Marian. Akta osobowe Ka 617; Archiwum Zakładowe Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.
- Karta Ewidencyjna Mariana Kantora Mirskiego*, wydana w Kowlu dnia 19 III 1921 r.; Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa.
- Kronika szkoły ludowej w Pstrągówce*, t. I, Archiwum Szkoły Podstawowej w Pstrągówce.
- Legitymacja Franciszka Kantora nr 2815 ze zdjęciem, wydana przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Tarnowie, poświadczająca niezdolność do pracy ze względu na podeszły wiek i w związku z tym rejestrację w ww. urzędzie, Archiwum prywatne Z. Kantora.
- Lipa R., *Historia szkoły w Wielopolu Skrzyńskim*, mps, bd.
- List Mariana Kantora do Heleny Bergerówny, Kraków 12 VII 1909, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor.
- List Mariana Kantora do Heleny Kantor. 15 II 1918, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor.
- List Mariana Kantora do Heleny Kantor. Legiony Polskie 1916, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor.
- Marian Leon Kantor-Mirski, Karta Ewidencyjna, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa.
- Pismo C.K. Starosty oraz Przewodniczący C.K. Rady Szkolnej Okręgowej w Strzyżowie nr I:1157 z 22 września 1909 r., wyrażające zgodę na zawarcie związku małżeńskiego przez Mariana Kantora z Heleną Bergerówną, Archiwum Prywatne Marii Stangret-Kantor.
- Pismo z dnia 21 sierpnia 1921 r. sygnowane przez Naczelnego Wodza marsz. Józefa Piłsudskiego oraz Ministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Archiwum prywatne Z. Kantora.
- Regulamin dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem*, Lwów 1909.
- Śmietana J., *Z przeszłości Wielopola Skrzyńskiego*, mps, Wielopole Skrzyńskie 1977.
- Wyciąg z metryk parafii Wielopole tyczącymi rodziny Maryana Leona Kantora obecnie kapitana Wojsk Polskich, podpis: Z urzędu parafialnego w Wielopolu 15 czerwca 1921 ks. Józef Radoniewicz proboszcz; Archiwum Prywatne Zdzisława Kantora.

**Opracowania**

- Baczkowski K., *Sędziszów Małopolski w XVII i XVIII w. (do I rozbioru)* [w:] *Szkie z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, red. K. Baczkowski, Rzeszów 1983, s. 62.
- Baranowski B., *Seminaryja nauczycielskie w Galicyi. Pogląd na powstanie i rozwój Seminaryjów w Galicyi w pierwszym dwudziestopięcioleciu ich istnienia*, Lwów 1897.
- Baranowski M., *C.K. seminaria nauczycielskie męskie i żeńskie Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w okresie 1871–1896. Pamiętnik, wydany z powodu ćwierćwiekowego jubileuszu galicyjskich seminarijów nauczycielskich, obchodzonego we Lwowie w dniach 19, 20, 21 listopada 1916 r.*, Lwów 1897.
- Basak W., *Wawrzyniec Tomaszewski – społecznik i patriota*, „Karpacki Przegląd Naukowy” 2018, nr 3(27), s. 27–35.
- Gąsiewski W., *Hohenbach, Kolonia niemiecka Czermina 1783–1944*, Czermin–Mielec 2013.
- Gąsiewski W., *Kolonizacja niemiecka na Ziemi Mieleckiej*, mps, Warszawa–Rzeszów 2007.
- Jaśkiewicz B., *Historia tarnowskiej prasy (do 1914 r.)* [w:] *Tarnów – Stare Miasto*, red. R. Bachnach, Tarnów 1995.
- Hoff J., *Mieszkańcy miast Galicji Wschodniej w okresie autonomicznym*, Rzeszów 2005.
- Jaśkiewicz B., *Prasa tarnowska do 1918 r. (prasa informacyjno-polityczna)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, t. 19, nr 3.
- Jędrzejczyk S., *Wspomnienia o Marianie Kantorze-Mirskim*, „Zeszyty Zagłębiowskie” 1985, nr 1, s. 21–28.
- Jubileusz kapelmistrza Hocka*, b.a., „Nowości Ilustrowane” 17 lutego 1906, nr 7.
- Juśko E., *Rada szkolna krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicyi (1868–1921)*, Lublin–Tarnów 2013.
- Kantor Z., *Marian Kantor-Mirski (1884–1942)*, Kraków 2004.
- Kantor-Mirski M., *Będzin*, Sosnowiec–Będzin 1994.
- Kantor-Mirski M., *Czeladź*, Sosnowiec 1992.
- Kantor-Mirski M., *Dąbrowa Górnicza*, Sosnowiec 1994.
- Kantor-Mirski M., *Sosnowiec*, Sosnowiec 1991.
- Krupa M., *Szkola ludowa w Galicji w latach 1772–1790*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, nr 24.
- Kwaśny E. [właśc. nazwisko E. Giżewski], *„Krakowskie Dzieci” (trzynasty pułk) na polu chwały 1914–1915*, Kraków 1917.
- Majorek C., *System kształcenia nauczycieli szkół ludowych w Galicji doby autonomicznej (1871–1914)*, Wrocław 1971.
- Majorek C., *Ustrój galicyjskiego szkolnictwa ludowego w okresie walki o autonomię i w okresie kampanii rezolucyjnej (1860–1873)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne IV” 1968, z. 32, s. 211–234.
- Małachowska E., *Józefa Kantor*, Warszawa 1921.
- Meissner A., *Galicyjskie szkolnictwo pedagogiczne na tle szkolnictwa pedagogicznego w monarchii austro-węgierskiej*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2003, nr 14, s. 83–96.
- Meissner A., *Kadra pedagogiczna państwowych seminarijów nauczycielskich w Galicji 1871–1914*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania IV” 1994, z. 174, s. 151–165.
- Michalewicz J., *Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1995.
- Potocki A., *Żydzi w Podkarpackiem*, Rzeszów 2004.
- „Praca. Tygodnik polityczny, ekonomiczno-społeczny i informacyjny” 5 stycznia 1930, nr 1–2, R. VIII.

- Robert Berger i Krzysztof Penderecki. *Dziadek i wnuk. Przewodnik po wystawie*, red. J. Chrobak, J. Michalik, Dębica 2009.
- Ruta Z., *Państwowe Seminarium Męskie im. Jędrzeja Śniadeckiego w Tarnowie w latach 1918–1936 (warunki lokalowo-materialne, wychowanie i uczniowie)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne VI” 1972, z. 43, s. 317–347.
- Rzewiczok U., *Rodzina Kantorów [w:] Drodzy nieobecni Tadeusza Kantora*, katalog wystawy, red. U. Rzewiczok, M.K. Gliwa, Katowice 2002.
- Semik T., *Rodzina Kantorów*, „Dziennik Zachodni” 1993, 12.31.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, red. B. Chlebowski, Warszawa 1895.
- Szymczyk A., *Życie i działalność Mariana Kantora Mirskiego*, „Zeszyty Zagłębiowskie” 1985, nr 1, s. 7–16.
- Święcicki K., *Biogramy członków rodzin Kantorów, Bergerów, Milanów i Peców*, Ośrodek Dokumentacji Historii Regionu – Muzeum Kantora w Wielopolu Skrzyńskim; wystawa stała.
- Święcicki K., *Pozycja kobiety z rodziny inteligentnej z galicyjskiej prowincji na przełomie XIX i XX wieku. Przykład Heleny Kantor*, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 252–268.
- Tabaka Z., *Galicyjskie ustawodawstwo szkolne w okresie kampanii rezolucyjnej 1866–1873*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace historyczne” 1972, nr 6, s. 273–287.
- Tabasz W., *Szkolne lata. Szkolnictwo podstawowe w obrębie dawnego i współczesnego powiatu w Ropczycach*, Ropczyce 2010.
- Tadeusz Kantor. Między kościołem a synagogą (szkic o pamięci)*, red. J. Chrobak, K. Ramut, Kielce 2007.
- Teatr pamięci Tadeusza Kantora. Wypisy z przeszłości*, red. J. Chrobak, M. Wilk, Dębica 2008.
- Wnęk S., *Dom Mycielskich w Wiśniowej w latach 1867–1944 [w:] Małe miasta. Dom polski w refleksji badawczej*, red. M. Zemło, Białystok 2021, s. 361–389.
- Wojtowicz S., *Prawne uwarunkowania nauczycieli pospolitych szkół ludowych w Galicji lat autonomii*, „Scientific Bulletin of Chełm – Section of Pedagogy” 2013, nr 1, 80–89.
- „Zeszyty Zagłębiowskie” 1985, nr 1.

### Netografia

- Historia szkoły w Zawadzie, <https://zawada.ugdebica.pl/nasza-szkola/historia-szkoly>
- Pietrzak J., *Edward Aleksander Raczyński*, iPSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/edward-aleksander-raczynski-1847-1926-kolekcjoner-i-mecenas-sztuki>
- Szlak Pieszy im. Mariana Kantora-Mirskiego, <https://www.slaskie.travel/route/8362/szlak-pieszy-czerwony-katowice--myslowice-im-m-kantora-mirskiego>

## Marian Kantor-Mirski: a Sketch for a Portrait of a Representative of Small-town Intelligentsia. The Galician Period

### Summary

The article aims to outline the biography of Marian Kantor-Mirski, with a particular focus on his life in Galicia. Kantor was born in Tarnów in 1884 and graduated from a local teacher's seminary. He worked as a teacher and later as a principal in public schools. He was actively

involved in social, literary, and patriotic activities. During World War I, he fought in the 2<sup>nd</sup> Brigade of the Polish Legions, then in the 2<sup>nd</sup> Polish Corps in Russia, and in the Polish Military Organization (POW) in Ukraine. He participated in the Polish-Soviet War. In the Second Polish Republic, he worked as a school principal in Upper Silesia and the Zagłębie region. He died in Auschwitz. His diverse activities serve as an example of the comprehensive engagement of Galician intelligentsia.

**Keywords:** Wielopole Skrzyńskie, folk education, 2<sup>nd</sup> Brigade of the Polish Legions, Polish-Soviet War, Polish education